

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi wyrokiem zaocznym z dnia 26 kwietnia 2019 roku w sprawie z powództwa Raport 3 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K. przeciwko S. K. o zapłatę oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

W dniu 13 kwietnia 2018 roku pomiędzy (...) Finanse Sp. z o.o. z siedzibą w W. jako zbywcą a Raport 3 Niestandaryzowany Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K. jako nabywcą została zawarta umowa przelewu wierzytelności. W § 2 ust. 1 umowy zbywca oświadczył, że przysługują mu istniejące, wymagalne i niewymagalne wierzytelności pieniężne w stosunku do osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej wynikające z tytułu zawartych pożyczek spłacanych tygodniowo lub z tytułu odstąpień od tych umów, określone w załączniku nr 4 – wykaz wierzytelności do umowy oraz szczegółowo w załączniku nr 4a do umowy w formie zabezpieczonego zapisu elektronicznego utrwalonego na nośniku elektronicznym lub umieszczonym na serwerze (...), sporządzonych wg stanu na dzień 1 marca 2018 roku (dzień rozliczenia). Zbywca oświadczył, że przelewa na nabywcę wierzytelności wymienione w załączniku nr 4 do umowy, a nabywca oświadczył, że przelew wierzytelności przyjmuje (§ 2 ust. 4 umowy). Wraz z wierzytelnościami na nabywcę przechodzą wszelkie związane z nimi prawa, w tym zwłaszcza roszczenia o dalsze należne odsetki, koszty procesu, koszty zastępstwa procesowego oraz prawa wynikające z umów pożyczek (§ 2 ust. 5 umowy).

W załączniku do umowy cesji pod poz. 1 wskazano: „S. K., identyfikator dłużnika (...), należność główna 887,57 zł, koszty dodatkowe 988,38 zł, odsetki zakupione 370,16 zł, data wymagalności 17 stycznia 2017 roku”.

Sąd Rejonowy dokonując oceny materiału dowodowego pominął załączone do pozwu kserokopie umowy pożyczki oraz wezwania do zapłaty, uznając, iż kserokopie dokumentu nie może być uznana za dokument prywatny, jeżeli jest niepoświadczona za zgodność z oryginałem przez osobę do tego uprawnioną.

Sąd Rejonowy stwierdził, że powód wywodzi swoje roszczenie z umowy pożyczki, jaką pozwany miał zawrzeć z (...) Finanse Sp. z o.o. oraz umowy cesji wierzytelności. Powód, który uzasadniając żądanie pozwu powoływał się na zawarcie umowy pożyczki oraz dochodził w związku z tym niespłaconego kapitału wraz z odsetkami i opłatami, powinien w pierwszej kolejności wykazać zawarcie umowy na określonych warunkach, brak spłaty pożyczki, skuteczność cesji wierzytelności, a następnie wysokość dochodzonego roszczenia. Zdaniem Sądu I instancji powód nie sprostał temu obowiązkowi. W szczególności powód nie udowodnił, że pozwany zawarł umowę pożyczki nr (...) z (...) Finanse Sp. z o.o. Jak zostało wyżej wskazane, dowodem nie jest przedłożona kserokopia umowy niepoświadczona za zgodność z oryginałem.

Sąd I instancji wskazał, że powód powołał się w pozwie na tryb wypowiedzenia umowy, przewidujący podjęcie przez pożyczkodawcę pewnych czynności upominawczych w postaci wezwania do zapłaty. Do pozwu nie zostało jednak załączone ani wezwanie do zapłaty z dowodem doręczenia, ani samo wypowiedzenie umowy z dowodem doręczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód wskazał, że pozwany dokonał częściowej spłaty zadłużenia w dniu 10 grudnia 2015 roku, jednak wypowiedzenie umowy miało nastąpić dopiero ze skutkiem na 17 stycznia 2017 roku. Biorąc pod uwagę fakt, że umowa miała być zawarta w listopadzie 2015 roku, nie znajduje racjonalnego uzasadnienia wypowiedzenie umowy dopiero po roku od daty częściowej spłaty. W konsekwencji Sąd ocenił, że budzi wątpliwość co do prawdziwości twierdzenia powoda, że pozwany dokonał spłaty tylko w grudniu 2015 roku. Nie można też nie dostrzec, że jeśli by oprzeć się na przedłożonej kopii umowy pożyczki, to miała ona być spłacana w 60 ratach tygodniowych. Termin spłaty ostatniej raty pożyczki upływałby zatem w styczniu 2017 roku i zbiegałby się z powoływanym w pozwie terminem wypowiedzenia. Okoliczność ta w ocenie Sądu meriti pomnaża wątpliwości co do tego czy umowa (o ile została

zawarta) została istotnie wypowiedziana i czy zachodziły podstawy do jej wypowiedzenia w postaci braku terminowej spłaty.

Sąd Rejonowy zważył również, że w żaden sposób nie została udowodniona wysokość wierzytelności na dzień cesji warunkująca jej skuteczność, w szczególności czy zobowiązanie pozwanego wynosiło w tej dacie 887,57zł tytułem należności głównej i czy dokonana przez niego spłata została prawidłowo zarachowana przez wierzyciela. Sąd zauważył przy tym, że w załączniku do umowy cesji stanowiącym wykaz wierzytelności, wierzytelność w stosunku do pozwanego została sprecyzowana przez podanie numeru – identyfikatora dłużnika, podczas gdy nawet na przedłożonej kserokopii umowy nie ma żadnego numeru.

Z powyższych względów Sąd I instancji oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. rażąco naruszenie przepisów regulujących postępowanie cywilne, tj.:

- art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż w niniejszej sprawie występują istotne wątpliwości odnośnie zasadności roszczenia zgłoszonego przez powoda w pozwie, podczas gdy powód wyczerpująco opisał charakter stosunku prawnego łączącego cedenta z pozwanym oraz zakres ich zobowiązań, natomiast pozwany nie kwestionował dochodzonego przez powoda roszczenia;

- art. 128 k.p.c. w zw. z art. 129 k.p.c. poprzez błędną wykładnię wskazanych przepisów, a w konsekwencji błędną odmowę mocy dowodowej dokumentom przedłożonym przez powoda wraz z pozwem, podczas gdy żaden z obowiązujących przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie nakłada na stronę przedkładania dokumentów w oryginale lub uwierzytelnionej kopii – jako że obowiązek ten powstaje dopiero na żądanie strony przeciwnej w myśl treści art. 129 § 1 k.p.c., podczas gdy w niniejszej sprawie wiarygodność przedłożonych przez powoda dokumentów nie była kwestionowana, zatem brak było podstaw do odmowy im mocy dowodowej.

Wobec podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za postępowanie w obu instancjach.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

Pozwany S. K. zmarł w dniu 12 lutego 2019 r. (odpis aktu zgonu –k. 74).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była o tyle zasadna, że skutkowałą uchYLENIEM zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania w sprawie od dnia 12 lutego 2019 roku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd odwoławczy, wobec powziętych wątpliwości, na podstawie art. 505¹¹ § 1 k.p.c. przeprowadził dowód z dokumentu w postaci wydruku z systemu (...)–SAD, a następnie odpisu skróconego aktu zgonu S. K.. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd ustalił, iż pozwany S. K. zmarł w dniu 12 lutego 2019 roku.

W myśl art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. sąd zawiesza postępowanie z urzędu w razie śmierci strony lub jej przedstawiciela ustawowego, utraty przez nich zdolności procesowej, utraty przez stronę zdolności sądowej lub utraty przez przedstawiciela ustawowego charakteru takiego przedstawiciela. W takim przypadku zawieszenie ma skutek od chwili zdarzeń, które je spowodowały. Zawieszając postępowanie, sąd z urzędu uchyla orzeczenia wydane po nastąpieniu tych zdarzeń, chyba że nastąpiły one po zamknięciu rozprawy (art. 174 § 2 k.p.c.).

Śmierć osoby fizycznej w trakcie procesu stanowi przeszkodę w jego kontynuowaniu i w przypadku, gdy przedmiotem procesu są prawa i obowiązki, które przechodzą na następców prawnych, musi nastąpić zawieszenie postępowania (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.). Niezawieszenie postępowania i jego kontynuowanie po utracie zdolności sądowej przez stronę, bez wstąpienia w jej miejsce następców prawnych, powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.) (vide wyrok SN z dnia 15 lipca 1998 r., II CKU 19/98, publ. Legalis nr 343110; postanowienie SN z dnia 9 kwietnia 2003 r., I CK 369/02, publ. Legalis nr 238026).

Nieważność postępowania Sąd II instancji uwzględnia z urzędu w granicach zaskarżenia.

Pozwany S. K. zmarł w dniu 12 lutego 2019 roku, po wszczęciu postępowania w sprawie a przed zamknięciem rozprawy. W tych okolicznościach Sąd I instancji winien zawiesić postępowanie z urzędu. W realiach niniejszej sprawy, toczyła się ona przed Sądem I instancji w okresie od dnia śmierci pozwanego bez udziału strony, w więc w warunkach nieważności postępowania.

Wobec faktu, że nie doszło do uchylecia wyroku z urzędu przez Sąd I instancji na mocy przepisu art. 174 § 2 k.p.c., należało w wyniku przedstawienia apelacji do rozpoznania ocenić skutki toczącego się postępowania dla danego wyroku. Bezsprzeczne jest, iż w przedmiotowej sprawie w toku postępowania przed zamknięciem rozprawy nastąpiła śmierć pozwanego, co winno skutkować zawieszeniem postępowania z urzędu, natomiast postępowanie toczące się po dacie śmierci S. K. jest dotknięte nieważnością określoną w art. 379 pkt 2 k.p.c. Stwierdzenie nieważności postępowania skutkuje obligatoryjnym uchyleciem zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazaniem sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając natomiast zarzuty apelacji, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. zasługuje w części na aprobatę. Ze wskazanego przepisu wynika jasno, że w przypadku wyroku zaocznego przedmiotem oceny sądu są twierdzenia a nie materiał dowodowy. Sąd nie prowadzi postępowania dowodowego, a jeśli już ocenia zaoferowane przez powoda dowody, to tylko po to, by przekonać się, czy jego twierdzenia o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą nie budzą uzasadnionych wątpliwości albo czy nie zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Akceptacja odmiennego zapatrywania byłaby równoznaczna z zakwestionowaniem instytucji wyroku zaocznego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 czerwca 2018 r., VI ACa 102/17, Lex nr 2609597). Wskazany przepis obliguje sąd – o ile zachodzą przesłanki do wydania wyroku zaocznego – do przyjęcia przytoczonych w pozwie twierdzeń powoda o faktach za prawdziwe, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Oczywiście jest jednak, że w świetle omawianej normy prawnej nie istnieje po stronie sądu obowiązek uznania za trafną oceny powoda co do skutków prawnych, jakie w przywołanych okoliczności faktycznych wynikają na gruncie prawa materialnego w kontekście zasadności dochodzonego roszczenia.

Niemniej, należy z całą stanowczością wskazać, iż w przedmiotowej sprawie nie powinien mieć w ogóle zastosowania art. 339 k.p.c. Zgodnie z § 1 wskazanego przepisu, sąd wyda wyrok zaoczny w dwóch sytuacjach - niestawienia się pozwanego na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo, gdy mimo stawienia się pozwany nie bierze udziału w rozprawie. Obok przesłanek *expressis verbis* wymienionych powyżej w art. 339 § 1 k.p.c. wskazać należy na dalsze przesłanki wydania wyroku zaocznego, które muszą być spełnione kumulatywnie z wyżej wskazanymi:

- 1) prawidłowe powiadomienie pozwanego o terminie rozprawy, tj. zgodnie z przepisami o doręczeniach oraz z zachowaniem terminu wskazanego w art. 149 § 2 zd. 3 i 4, art. 149¹ zd. 2 k.p.c.) (zob. wyr. SN z 18 marca 1974 r., III CRN 411/73, OSNCP 1975, Nr 2, poz. 34);
- 2) niezłożenie przez pozwanego żadnych wyjaśnień w sprawie – ustnie ani pisemnie;
- 3) brak wniosku pozwanego o przeprowadzenie rozprawy w jego nieobecności.

Wobec ustalenia, iż pozwany zmarł w dniu 12 lutego 2019 roku, natomiast zawiadomienie o terminie posiedzenia dla pozwanego zostało nadane 14 lutego 2019 roku, nie mogło być skutecznie doręczone. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki do wydania wyroku zaocznego.

Za częściowo zasadny Sąd odwoławczy uznał również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 128 k.p.c. w zw. z art. 129 § 1 k.p.c.

Kodeks postępowania cywilnego nie wyklucza dokonywania ustaleń faktycznych z wykorzystaniem kserokopii dokumentu, a konsekwencje nieprzedłożenia oryginału na żądanie strony przeciwnej (art. 129 § 1 k.p.c.) podlegają ocenie w płaszczyźnie art. 233 k.p.c., z uwzględnieniem motywów tego zaniechania (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2018 r., sygn. I CSK 158/18, publ. Legalis nr 1806523; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2013 r., II PK 305/12, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CSK 119/09, i z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15). Jest to zatem kwestia okoliczności konkretnej sprawy i dokonywanej w niej oceny dowodów.

Powołane przez stronę dowody z określonych dokumentów załączonych do pozwu lub innego pisma procesowego w formie niepoświadczonych kserokopii wprawdzie nie stanowią dowodów z dokumentów, o których mowa w art. 244 i art. 245 k.p.c., nie są jednak pozbawione mocy dowodowej, w rozumieniu art. 232 w zw. z art. 308 k.p.c. Dopóki sąd ani strona przeciwna nie zakwestionuje ich i nie zażąda złożenia oryginałów dokumentów, stanowią one jeden ze środków dowodowych, przy pomocy których strona może udowodnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowody te, jak każde inne, podlegają ocenie sądu na podstawie art. 233 k.p.c. Dopiero jeżeli sąd zażąda przedstawienia oryginału dokumentu, strona jak również każda inna osoba, która go posiada, obowiązana jest, zgodnie z art. 248 k.p.c., przedstawić oryginał. Obowiązek złożenia oryginału dokumentu powstaje dla strony, która powołuje się na dokument, także w sytuacji wskazanej w art. 129 § 1 k.p.c., a więc wtedy, gdy strona przeciwna zażądała złożenia oryginału dokumentu. Wówczas, zamiast oryginału, strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez osoby wskazane w art. 129 § 2 k.p.c., a więc między innymi przez występującego w sprawie pełnomocnika strony, będącego adwokatem lub radcą prawnym. Tak poświadczony odpis ma charakter dokumentu urzędowego (art. 129 § 3 k.p.c.). Natomiast jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, może zażądać od strony składającej poświadczony odpis dokumentu, przedłożenia jego oryginału (art. 129 § 4 k.p.c.) (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2015 r., sygn. IV CSK 52/15, Legalis nr 1399203, por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2019 r., II PK 12/18, L.).

Złożenie w sprawie sądowej kserokopii dokumentów stanowi w istocie „powołanie się” na dokument, w rozumieniu art. 129 k.p.c.. Zgodnie z art. 129 k.p.c., strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest zaś na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Przepis ten gwarantuje stronie prawo zapoznania się z oryginałem każdego dokumentu, na jaki powołuje się strona przeciwna, w celu zweryfikowania - na podstawie złożonego w sądzie oryginału dokumentu - czy powołana w piśmie lub przedłożona w odpisie treść istotnie odpowiada jego brzmieniu. W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie. Artykuł 129 k.p.c. nie określa *expresis verbis* sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. Niewątpliwie jednak zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c. sąd powinien zatem ocenić - na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c., nakazującego stronom dawanie wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Badając znaczenie odmowy złożenia oryginałów sąd powinien mieć na uwadze, czy została ona podyktowana względami obiektywnymi, czy też zawinionymi przez stronę (tak też SN w postanowieniu z dnia 11 marca 2013 r., II PK 305/12, Legalis nr 734517).

W realiach przedmiotowej sprawy powód przedłożył kserokopie dokumentów, które jak wskazano wyżej, mogą stanowić inny dowód w sprawie, dopóki sąd lub strona przeciwna ich nie zakwestionują lub nie zażądają przedłożenia

oryginałów. Należy jednak wskazać, iż w niniejszej sprawie pozwany z oczywistych względów nie mógł zakwestionować prawdziwości przedłożonych kserokopii dokumentów, jak również żądać przedłożenia ich oryginałów.

Mając na względzie, iż Sąd I instancji nie zawiesił postępowania wobec pozwanego w myśl art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz wydał wyrok zaoczny, podczas gdy nie zostały spełnione przesłanki z art. 339 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie w sprawie z dniem 12 lutego 2019 r. i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien zawiesić postępowanie w sprawie (art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.) do czasu zgłoszenia się spadkobierców zmarłego S. K., a następnie na podstawie całości materiału zgromadzonego w sprawie wydać merytoryczne rozstrzygnięcie.